



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk 11, bez odnośnieniem Mk 10.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4.00, na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00.
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 28

TEATR „PARYSKI“

Program od soboty 21 do wtorku 24 Lutego r. b. w!

Dusze Wschodu

NAD PROGRAM
Jaś Czarodziejem (Humoreska). || **Dziennik Gaumont № 1.** (aktualne zdjęcia)

wytwórni GAUMONT w Paryżu

Wielkie arcydzieło filmowe w 5 dużych aktach podług scenariusza Leona Poirier, ze słynną francuską artystką Madelaine S'EVERE w roli głównej. Zdmiewająca przeplachem i artystycznym wykonaniem, egzotyczna wystawa, przepiękny finał: śmierć wśród kwiatów.

Mazury a Warmja.

Po zawarciu pokoju w Wersalu, obok sprawy Górnego Śląska, Spiza i Orawy wyłoniła się równocześnie sprawa plebiscytu na Mazurach pruskich i polskiej części Warmii. Działalność mająca na celu uświadomienie Niemcom ludności polskiej na Mazurach, objął powstały w tym celu Komitet Mazurski w Warszawie; tę samą działalność na Warmii, — Komitet Warmiński. Pomimo, że o szeregu miesięcy pracują obydwa Komitety nad przyłączeniem tych ziem do Polski, społeczeństwo polskie nie nauczyło się jeszcze odróżniać ziemi mazurskiej od Warmii, lub też Mazurów od Warmiaków. Jakkolwiek zarząd tych ziem nie podczas plebiscytu, objęła jedna Komisja koalicyjna z siedzibą w Olsztynie, jednak między Mazurami a Warmią zachodzą duże różnice.

Najważniejszą jest różnica wyznania. Mazurzy przyjęli bowiem wraz z księciem Albrechtem, w czasie reformacji religijnej w Polsce protestantyzm, Warmja zaś pozostała katolicka. Zmieniło to wybitnie wygląd i charakter tej ziemi. Podczas, gdy na Mazurach jest większość kościołów ewangelickich, na Warmii spotykamy okazałe kościoły, liczne męki pańskie i krzyże przydrożne.

Także w historii zachodzi między Warmią a Mazurami znaczna różnica. Mocą pokoju Toruńskiego w r. 1466 złączyła się Warmja z Rzeczpospolitą i po zostawała przy niej aż do r. 1772. Warmjacy weszli chętnie w stosunki polityczne z Polską, przeżywali te same wypadki co Polska, a narodowość swą utrwalili do tego stopnia, że nawet po upadku Rzeczypospolitej, nie utonąła Warmja w zalewającym ją morzu germanizmu.

Tymczasem Mazury państwo nie należały do Polski. Od wielu stuleci nie żyły życiem polskim, nie przechodziły wstrząszeń narodowych i nie odczuwały wspólności z Macierzą polską. Tem mniej, że oddzielała różnica wyznania, że inteligencja polska, na Mazurach zniemczyła się w krótkim czasie całkowicie.

Tak więc działalność nad uświadomieniem ludu, przedstawia się na Mazurach bezwzględnie trudniej, niż w katolickiej Warmii; a Komitet Mazurski potrzebuje o wiele większego wysiłku i ofiarności społeczeństwa. Przedewszystkiem potrzeba, aby społeczeństwo nasze nie miało pojęcia Warmii z Mazurami i zrozumiało, że obok Warmii i Warmiaków istnieje Mazury i Mazowsze pruskie. Tymczasem w pismach polskich spotyka się dość często zwroty: „Mazury z Warmii”, zamiast Mazurów „Warmjacy”, lub też działalność i wysi-

ki Komitetu Mazurskiego, przypisywane bywają Komitetowi Warmińskiemu Czasopisma polskie, mieszając Warmię z Mazurami, a Komitet Warmiński z Mazurskim, nie przyczyniają się wcale do uświadomienia społeczeństwa o Mazurach i czynią nieświadomie krzywdę sprawie mazurskiej.

Dla zwycięskiego przeprowadzenia plebiscytu mazurskiego, potrzeba, aby społeczeństwo polskie zostało dostatecznie uświadomione o kraju i mieszkańcach mazurskich, a tem samem zwrócić swą całą ofiarnością, na przyłączenie tej ziemi do Ojczyzny.
K. M.

PRZYKRZY ZATARG

Pomiędzy cieszyńską Radą narodową, popieraną przez całą ludność polską, a koalicyjną komisją plebiscytową wyistniał poważny zatarg.

Przyczyną zatargu jest to, że komisja, czy to przez nieznajomość miejscowych stosunków, czy też powodując się stronnością, postanowiła część Śląska Cieszyńskiego pozostawić poza linią demarkacyjną pod administracją czeską. — W tym celu komisja umyśliła ustanowić osobę starostwa dla zachodniej części powiatu frysztackiego z siedzibą w Karwinie, co się zaś tyczy zachodniej części powiatu cieszyńskiego, to postanowiła ją utrzymać pod administracją czeską.

Projekt ten wywołał energiczny sprzeciw ze strony ludności polskiej. Odbity się wiece zastępców i wójtów gmin oraz nauczycieli, na których wyrażono protest, a nawet zapowiedziano strajk szkolny, ażeby zwrócić powszechną uwagę na niesprawiedliwe zarządzenie komisji.

Do przewodniczącego komisji zgłosiła się delegacja wicem nauczycielskiego i przedstawiła mu powzięte rezolucje. Między członkami komisji a delegatami doszło do ostrej wymiany słów. Rozdrażnienie spotęgował jeszcze ten fakt, że komisja nie chciała przyjąć delegacji wójtów gmin.

Według ostatnich wiadomości, sytuacja na Śląsku Cieszyńskim jest bardzo poważna. Komisja koalicyjna zagroziła rozwiązaniem Rady narodowej. Wywołało to niesłychane oburzenie i grozi nieobliczalnymi następstwami.

Miarą tego, jak zaognione są stosunki na Śląsku Cieszyńskim, są uchwały, powzięte na posiedzeniu Komitetu obwodowego PPS, która, przyznać trzeba, idzie na Śląsku zgodnie ze stronictwami narodowymi.

Postanowiono zwrócić się do komisji plebiscytowej z następującymi żądaniem:

1) usunięcia z międzysojuszniczej komisji plebiscytowej tych członków, którzy przez dotychczasowe swoje zaangażowanie się po jednej z dwóch stron nie dają gwarancji zupełnej bezstronności,

2) nietworzenia żadnych nowych władz administracyjnych i przyłączenia wszystkich gmin do ich dawnych starostw, 3) zredukowania zandarmerji do liczby przedwojennej, obsadzenia jej posterunków ludźmi miejscowymi, względnie utworzenia milicji. natychmiastowego uwolnienia więzionych jeszcze Polaków, pociągnięcia do odpowiedzialności kierowników i przedsiębiorców, którzy nie chcą przyjmować do pracy byłych wojskowych i milicjantów Polaków.

Zatarg, jaki wynikł jest bezwątpienia przykry, ale ręk można się dziwić ludności polskiej, że nie ukrywa dłużej swego oburzenia. Lud: oś polska na Śląsku Cieszyńskim przeszło rok znosiła cierpliwie prześladowania czeskie i lojalnie stosowała się do wskazówek k alicji, licząc, że z przybyciem komisji wszystko się zmieni. — Tymczasem spotkał ją zawód.

Sprawą tą winien się zająć jak najprędzej rząd.

Zjazd kupców polskich w Gdańsku.

Gdańsk. Onegdaj rozpoczęły się tu obrady pierwszego Zjazdu kupców i przemysłowców polskich. Rząd polski reprezentował komisarz generalny p. Biesiadecki. Z posłów sejmowych zjawili się ks. Kotuła, poseł Wróblewski i dr. Adam. Przybyłych powitał prezes zjednoczenia kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku p. Kuhnert. Potem zabrał głos komisarz generalny p. Biesiadecki; w krótkim przemówieniu wskazał na znaczenie handlu i przemysłu dla nowo budującego się państwa polskiego, wyrażając życzenie, aby obrady Zjazdu były zadatkami przyszłego rozwoju handlu i przemysłu w Gdańsku. Właściwe obrady rozpoczęły się w śróde. Zebranie zagał p. Kuhnert, witając reprezentanta rządu polskiego p. komisarza generalnego Biesiadeckiego. Imieniem polskich kupców i przemysłowców wyraził p. Kuhnert podziękowanie dla armji polskiej i wreszcie powitał obecnych na zebraniu przedstawicieli kupiectwa niemieckiego w Gdańsku, oświadczając, że kupiectwo polskie chce żyć w zgodzie z kupiectwem niemieckim. Należy przekreślić przeszłość i iść do wspólnej celu, aby Gdańsk doprowadzić do jak najszybszej przyszłości. Imieniem kupiectwa niemieckiego przemówił konsul Patzyg, zaznaczając, że ku-

piectwo niemieckie w Gdańsku ożywiło nie jest temi samymi dążeniami a będzie wspólnie pracowało w wytkniętym kierunku. Mówca wyraził nadzieję, że dążenia te osiągną cel. Marszałkiem Zjazdu wybrano Bogusława Hersego prezesa Stow. kupców w Warszawie, wice-marszałkiem p. Kasprowicza z Poznania i Hoszobskiego ze Lwowa. Po przystąpieniu do obrad wygłosił rektor Czajewski referat na temat wpływu kupiectwa polskiego na Gdańsk. Deputacja Zjazdu pod przewodnictwem marszałka Zjazdu Hersego udała się do wysokiego komisarza Ententy sir Reginalda Towera, celem powitania go w imieniu Zjazdu i przedłożenia mu życzeń kupiectwa polskiego.

Gdańsk. Na uroczystym otwarciu jarmarku gdańskiego starszy burmistrz Gdańska Sahm wygłosił mowę, w której powiedział między innymi, że port gdański ma być bramą dla handlu całego świata za wschodem Europy.

— W dawnych czasach jarmarki gdańskie dawały żywy obraz położenia politycznego i gospodarczego Gdańska. W ostatnim stuleciu jarmarki gdańskie powoli traciły na znaczeniu.

Gdańsk. Jednocześnie z otwarciem jarmarku wiosennego odbyło się otwarcie jarmarku towarów tekstylnych.

neralne go sekretarza komisji będzie powołana inna osoba

Komisja plebiscytowa wniosła cenzurę prewencyjną.

Warszawa. Na skutek akcji postu Zamorskiego, podjętej w Warszawie, komisja plebiscytowa wniosła cenzurę prewencyjną, co będzie miało wpływ w chwili rozpoczęcia się właściwej akcji plebiscytowej.

Wiece protestujące górali

Nowy Targ. W dalszym ciągu odbywają się na całej Góralczyźnie liczne wiece w sprawie rozszerzenia plebiscytu w dolinie Popradu. Górskie pogranicze Polski wnosi na ręce przewodniczącego międzynarodowej komisji protesty przeciw dotychczasowemu stanowi, oddając temu powiaty Kieżmarski, Lubowski i

Telegramy.

Interwencja rządu w sprawie Cieszyńskiej skutkuje!

Warszawa. Rząd nasz interwenjował kilkakrotnie w poselstwie francuskim w Warszawie i u miarodajnych czynników w Paryżu w sprawie cieszyńskiej, w kazując na niestosowność postępowania komisji międzynarodowej w Cieszyźnie. W szczególności zajął się rząd osobą młodzieńczego sekretarza generalnego komisji, Pichona, uzalając się nań. Interwencja rządu naszego będzie miała ten pierwszy skutek, że na stanowisko go-

Czadecki bez zastrzeżeń Czechom. W rezolucjach podniesiono również zastrzeżenie przeciw pozostawieniu cieszynskiej Śląska pod administracją czeską. Stwierdzono, że terror czeskiego urzędnika, nauczyciela i zandarma, wyklucza jakiegokolwiek swobodne wypowiedzenie się ludności, przez 12 miesięcy gąbiejnej liczniei sżykami. Dnia 15 lutego odbyły się wiece w cał. m szereg góralskich miejscowości. Wielki wiec urządzono też we Wadowicach.

Wzmocnienie frontu przeciw bolszewikom

Od dnia 22 grudnia 1919 t.j. od daty, kiedy rząd Sowieców po raz pierwszy zwrócił się do rządu polskiego i w propozycjach wszczęcia rokowań pokojowych, odbywa się stałe zasilanie frontu polskiego siłami, które zostały zwolnione wskutek rozbicia wojsk Judenicza, Koczaka i Denikina

W ciągu stycznia bolszewicy zaczęli uzupełniać swe oddziały zapomocą masowych formacji, przysyłanych z centralnych gubernij. Ponadto to rozpoczęli oni wysyłkę wojsk i porządkowanie ich na froncie bardzo metodycznie. To wzmocnienie frontu bolszewickiego według wiadomości, udzielonych przez czynnikii miarodajne, przedstawia się dotychczas po-każnie a mianowicie wyraża się cyfrą ponad 7 dywizji piechoty.

Aresztowanie b. ministrów ukraińskich przez władze polskie

Lwów. „Wpřed” donosi, że w Kamieńcu Podolskim władze wojsk. aresztowały przebywających tam b. ministrów ukraińskich: Iwana Mazepę, prezesa misji dyplomatycznej Andrzeja Lewickiego, ministra pracy Osipa Bezpatkę, pełnomocnika rządu ukraińskiego prof. Ochlenkę, prezesa związku narod. ukraińskiego prof. Korczyńskiego.

Aresztowanie nastąpiło z powodu ich stosunków do politycznych z bolszewikami. Równocześnie ię położono areszt na ukraiński B-u k państwowy w Kamieńcu Podolskim, który wydawał obzrymie su my na agitację wroga w kraju i zagranicą, oraz subwencjonował pisma o podejrzanej tendencji w Galicji Wschodniej.

Propozycje pokojowe Ukrainy.

Lwów. Dzienniki lwowskie donoszą: Do Paryża nadeszła wiadomość o propozycjach pokojowych, jakie poczyniła Ukraina iżąłowi sowieców. Są one następujące:

1. Rosja uznaje niezawisłość Ukrainy i jej ustrój demokratyczny.
2. Ukraina godzi się na legalne istnienie ukraińskiej partii komunistycznej pod warunkiem, że ta partja wyrzeknie się monopolu na władze.
3. Rosja uznaje neutralność Ukrainy.
4. Dyktator Rakowskij poda się do dymisji, a na jego miejsce przyjdzie za mianowany przez ukraińców rząd Mazepy (aresztowanego w Kamieńcu Podolskim przez władze polskie, Przyp. Red.).
5. Wymiana towarów między Ukrainą a Rosją będzie podjęta natychmiast.

Dlaczego bolszewicy proponują Polsce pokój?

„Temps” otrzymuje w tej kwestii następujące wieści z Zurychu, będące refleksem opinii zakładników polskich, którzy powrócili do Warszawy.

Zakładnicy ci wyrażają zgodnie opinie, z powodem bolszewickich propozycji pokojowych jest oplakane położenie, w jakim znajduje się Moskwa.

Ludność znacznie liczebnie zmniejszona cierpi tam głód i chłód. Kurs drożki kosztuje 2500 rubli, funt masła 2700 rb. Przynębnienie i nęda panują w mieście. Większość fabryk stoi bezczynnie, inne natomiast pracują dla zaspokojenia potrzeb armij. Dzień pracy trwa 12 godzin i praca odbywa się pod nadzorem warty zbrojnej w karabiny z nasadzonymi bagnietami.

Nastroj ogólny jest nadal bardzo wrępi dla rządu sowieców nawet wśród robotników. Ruch pociągów kolejowych jest coraz bardziej redukowany z braku materiału kolejowego. Na niektórych liniach pociąg kursuje tylko raz na tydzień. Wskutek tego ruch handlowy jest słaby.

Echa strajkowe w Poznaniu.

Poznań. W dyrekcji poznańskiej podwyższono płacę rzemieślnikom i robotnikom kolejowym o 40 procent.

Pracownicy krawiecy zażądali podwyżki płacy od 1 marca.

Strajk w teatrze polskim został zakończony.

Jak się w Poznaniu proteguje Niemców

Niemcy, chcąc jaknajszybciej zgroma- niożać Poznańskie, nie dawali Polakom nosad rządowych i sprowadzali na nie Niemców.

Obecnie należałoby myśleć o odświe- czeniu urzędów.

W tem przekoaniu kolejarze z Kon- gresówki składali zaczęli podania do dy- rekcyj kolei poznańskich o przyjęcie ich na służbę w miejscie Niemców

Niestety... czekało ich gorzkie rozczarowanie: podania ich są odrzucone...

Motywy dyrekcja kolei poznańskich podaje następujące:

— Podania pańskiego dyrekcja uwzględniać nie może, ponieważ pan nie władasz językiem niemieckim, który w cz z s i e przejściowym jest nieodzownym

80 proc. Niemców.

W ministerjum kolei, dokąd zwrócił liśmy się o wyjaśnienie w tej sprawie, oświadczono nam, iż na kolejach poznań- skich pracuje dotychczas 80 proc Niem- ców, przeważnie na stanowiskach kieru- jących; porozumiewa się z nimi było by utrudnione osobom, niewładającym językiem niemieckim

Uwzględniając ten stał rzezy, mini- sterjum kolei deleguje na koleje poznań- skie znających język niemiecki kolejarzy małopolskich; rozporządzałnych kandy- datów jest jednak bardzo mało, wobec tego Niemcom, pracującym na kolejach poznańskich dano termin, by nauczyli się po polsku.

Jarmark gdański i szowinizm niemiecki.

Gdańsk. „Dziennik Gdański” w art. poświęconym otwarciu jarmarku gdań- skiego pisze między innymi. Jarmark zo- ganizowany z wielkim imozolem i trud- dem nosi już z góry piętno fiasca. Ubo- lewać należy, że owocne prace kierowni- ctwa jarmarku zniweczone zostały przez niemiecką demokrację. Zamiast unikać wszystkiego, co przyczyniło by się mogło do rozniecenia przeciwnieństw naro- dowych, wywieszono pstre chorągwie o barwach pruskich i niemieckich. Jest wielkim nietakiem podkreślać na ter-enie wolnego miasta przy takim między narodowym zjeździe jedną tylko narodo- wość.

Powrót zdemobilizowanych hallerczyków do Ameryki.

Nowy Jork. Department stanu przed- stawił kongresowi żądanie przewiezienia bezpłatnie z Gdańska do Nowego Jorku zdemobilizowanych żołnierzy b. armij gen. Hallera. Polska ma ich dostarczyć do Gdańska i opłacić przejazd koleją z Nowego Jorku do domu. Niewątpliwie przychylnie załatwienie przez kongres spo- dziewane jest w najbliższym czasie.

Strzelanina na ulicy.

Na ul. Elektoralnej w pobliżu komi- sarjatu 7-go w Warszawie wylnika wzo- raj strzelanina.

Powód dała ucieczka bandyty, któ- rego poznała przechodząca ulicą jakaś kobieta.

Bandyta wezwany przez policjanta do zatrzymania się, rzucił granat i po- częł uciekać.

Dano za nim szereg strzałów i zdoła- no ująć.

W czasie pogoni, przypadkowo po- strzeleni zostali przechodzący ulicą 37- letni Ropęga Bolesław, zamieszkały przy ul. Krochmalnej nr. 73 oraz 45-letni Fuks Szmul, handlarz.

Blizsze szczegóły zajścia narazie trzy- mane są w tajemnicy.

Ofensywa ukraińska?

Norddeich. Poselstwo ukraińskie w Stokholmie donosi o ofensywie podjętej przeciwko bolszewikom w kierunku na Chersoń i Odese. Prezydent ministrów Mazepa ma nadzieję, że tym razem Uk- raina będzie grobem dla bolszewików.

Stosunki w Odessie.

Polska Agencja telegraficzna donosi z Wiednia: „Associated Press” donosi, że wszyscy cudzoziemcy odesy są zupełnie bezpieczni. Znajdują się oni na pokła- dach okrętów koalicyjnych.

Uгода między Denikinem i kozactwem.

Ljon. Według informacji z głównej kwatery armij Denikina, między zgroma- dzieniem kozackim a gen. Denikinem zawarta została ugoda. Denikina uzna- no dyktatorem Rosji z pełniami prawami cywilnymi i wojskowymi. Aż do cza- su zebrania się konstytuancy zwolany ma

być deputat tymczasowy. Denikin będzie miał prawo weta wobec jego uc- chwał; Denikin zamianuje prezydenta ra- dy ministrów, pozostawiając mu wolną rękę w wyborze członków gabinetu, oprócz ministra wojny i marynarki. Wszy-scy ministrowie będą odpowiedzialni przed parlamentem południowej Rosji.

Kiereński w rękach bolszewików.

Kopenhaga. Jak donoszą z Helsings- forsu, Kiereński udał się na okęcie an- gielskim do Kaukazu, aby tam rozpocząć agitację antybolszewicką. Bolszewicy poj- mali go w Baku.

Protest Denikina przeciw stanowisku Anglii.

W Lwów. „Kurjer Bobrujski” dowiada- je się: Generał Denikin wysłał z Krymu depeszę iskrową, w której w nadzwyczaj ostrej formie protestuje przeciwko obec- nemu stosunkowi Anglii do armij ochot- niczej i wymaga odpowiedzi, czy Anglia popiera odbudowę wielkiej Rosji.

Zamach na wszystkich monarchów Europy.

Lugano. W Neapolu aresztowano an- archistę Angelottiego, u którego znale- ziono wypracowany plan zamachu na wszystkich monarchów Europy. Angelotti należał do organizacji „Czerwonej ręki”.

Pożyczka amerykańska dla Rumunii.

Poldhu. Z Genewy donoszą, że Stany Zjednoczone ofiarowały Rumunii bezpro- centową pożyczkę 800,000 funtów szter- lingów w zamian za prawo eksploatawa- nia nafty rumuńskiej przez przeciąg 8-1u lat.

Turcy zdobywają Armenję.

Wiedeń. Według doniesień z Konstan- tynopola wojska tureckie pod dowództ- wem Mustafy Kemala rozpoczęły atako- wać Armenję i odniosły pod Zeitunem zwycięstwo. Obecnie maszerują one w- głąb kraju.

Nowy wynalazek fabrykacji stali.

Poldhu. Z Paryża donoszą o nadzy- czajnym wynalazku, który wywoła zupeł- ny przewrót w przemyśle stalowym, a dotyczącym fabrykacji twardej stali.

Odkrycia w Australji.

Poldhu. Znany podróżnik David Lind- say odkrył w północnej części Australji obłrymne przestrzenie urodzajnej ziemi- które dotychczas na mapach oznaczono jako pustynie Lindsay twierdzi, że prze- strzenie te nadają się bardzo dobrze do uprawy bawełny, zwłaszcza, że już obec- nie rośnie tam bardzo wiele bawełny dzi- kiej.

Aresztowanie komunistki.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespon- dencyjne donosi z Berlina: Według in- formacji „Berliner Tageblatt”, w Am- sterdamie aresztowano komunistkę niemiecką Zetkin, która przybyła tam na międzynarodową konferencję komunistycz- ną. Zetkin została natychmiast odesłana z powrotem do Niemiec.

Licytacja okrętów niemieckich.

Poldhu. Z Waszyngtonu donoszą, że- wczoraj odbyła się licytacja okrętów, należących dawniej do Niemiec. Między narodowe morskie towarzystwo handlo- we daje 14 milionów 500,000 dolarów za 9 okrętów mających służyć do komu- nikacji między Ameryką i Anglią. T-wo Moore Mac Cornack dają 4 i pół milio- na za statki, które będą użyte do komu- nikacji między Stanami Zjednoczonymi i południową Ameryką.

KRONIKA

Zasiłki dla prywatnych szkół średnich.

Sekcja Szkolnic- twa Średniego Ministerstwa Wyznań Re- ligijnych i Oświecenia Publicznego za- wiadomia, że średnie szkoły prywatne B. Królestwa Kongresowego, korzystające z zasiłków państwowych, a przewidujące w drugim półroczu bieżącego roku szkolnego deficyty, winny wniesić poda- nie o zasiłki przed dn. 10 marca r. b. Do podania należy dołączyć roczne ze- stawienie budżetowe z uwzględnieniem w dochodach już otrzymanych od Pań- stwa zasiłków i wpływów z innych źródeł.

Podania, wniesione po dn. 10. marca, oraz zawierające źle zestawione budże- ty, nie będą rozważane i pozostaną bez odpowiedzi.

Nowe 100. i 1000 - mar- kówki.

Polska Krajowa Kasa pożycz-

kowa zawiadomia, że od dnia 25 b. m. będą puszczone w obieg nowe bilety P. K. K. P. w wartości 100 mk. Bilety noszą datę z 23 sierpnia 1919. Po praw- ej stronie jest podobizna Tadeusza Ko- ściuszki, zwróconego twarzą ku stronie lewej, w kolorze jasno-niebieskim. Por- tret jest otoczony kolistą ciemno-niebie- ską ramką, najszerszą u dołu i ma pod ramką liczbę 100, jasno-kwiatkowego ko- loru. Nad portretem jest orzeł polski w ciemno-niebieskiej tarczy. Bilet dru- kowany jest na papierze białym z wod- nym znakiem. Format biletu jest nieco mniejszy od formatu będących w obiegu dotychczasowych biletów 100 - mar- kowych.

Wypłata urzędnikom przyznaczonych podwyżek.

Wobec ogłoszenia w „Monitorze Polskim” in- strukcji co do wypłaty urzędnikom pod- wyżek, przyznaczonych przez Sejm, instytu- cje rządowe wydały polecenie niezwłocz- nie opracować spisy personalne, aby pod- wyżki mogły być wypłacone około 20 do 23 lutego. Jednocześnie polecono za- niechać przygotowań do wypłaty zaliczek na poczet przyznanych podwyżek.

Reforma stanu sędziów- skiego

Według informacji, zacer- pniętych w mlarodajnem źródle, w mi- nisterstwie sprawiedliwości przygotowu- je się obecnie plan reformy stanu sę- dziowskiego. Plan ten zamierza stworzyć doborowy i materialnie niezawisły stan sędziowski. Podział sędziów na rangi ma być zniestony w całej Polsce, a w jego miejsce ma nastąpić jednolity urząd i tytuł sędziowski. Wszyscy sędziowie pobierać będą jednakową płacę zasadni- czą, różnice zaś zaznaczą się tylko w dodatkach pensyjnych podług starszeń- stwa, oraz za kierownictwo poszczególn- ych działów.

Przed podwyższeniem płac sędziów rząd zamierza zapewnić wymiarowi sprawiedliwości równiejszą zupełną niezawis-łość i bezstronność.

Miljard marek na walce z tyfusem.

Nadeszła do Warszawy depesza od mocarstw sprzymierzonych, które ofiarują rządowi polskiemu pomoc w walce z tyfudem, przeznaczając na ten cel sumę 10 milionów dolarów (przeszło miliard marek)

Mocarstwa sprzymierzone proponują w tym celu utworzenie komisji specja- nej, zależnej bezpośrednio od prezydenta rady ministrów.

Rząd polski w zasadzie pomo- przy- muje, stawia jednak pewne modyfikacje co do ustroju owej komisji nadzwyczaj- nej do walki z tyfusem

Z Rady miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się od oświadczenia frakcji- radnych P. P. S., że dopóki w Radzie będzie przewodniczył dr. Nowak, frakcja- stowacę będzie najostrożniejszą opozycją- względem prezydium Rady i Magistratu. Powodem tego oświadczenia stanowisko prezesa Rady i Magistratu w sprawie wnio- sku, złożonego na poprzednim posiede- niu Rady, którego treść przytaczamy po- niższej dla oświetlenia podłoża zatargu. Wniosek brzmiał:

„Rada uchwalila racy: Przewlekła wojna na Wschodzie, wy- niszczenia materialne i moralne siły na- rodu, a prowadzona pod naciskiem ko- rlicji, stałaby się w razie dalszego jej- trwania samobójstwem dla Polski na- rzecz obecnej nam sprawy. Rada m. Cz- stochowy zwraca się z gorącym wezwa- niem do Sejmu, aby w tej przelomowej- dla nas chwili użył wszystkich swoich sił i środków do jak najrychlejszego zawar- cia pokoju”.

Przewodniczący nie poddał wniosku- pod obrady i głosowanie, co frakcja P. P. S. uważa za stronnictwo i podporzą- kowanie się wpływom zewnętrznym.

W sprawie tej zabrał głos prezes dr. Nowak i w ostrym tonie udzielił od- powiedzi zarówno co do treści wniosku, jak i co do stanowiska frakcji P. P. S. Niemniej ostro przemówił następnie- T. Dziuba.

Ostatecznie, na wniosek przewodni- czącego Rada miejska większością głos- sów uchwaliła, że wnioski, dotyczące- wojny i pokoju nie należą do jej kom- petencji.

Po odesłaniu do Magistratu dwu in- terpelacji pod obrady wpływają list, zawier- damający o utworzeniu urzędu rozjem- czego, co pociągnie za sobą wydatek je- dnorazowy w wysokości 300 mk. na w- rządenie i 600 mk. miesięcznie na pensję

... dla etniczki i wożnego. Wydatki...
... uchwalono.

Do komisji dla bezrobotnych wybrano r. Bajdeckiego.

Po krótkich rozprawach nad okólnikiem Ministerstwa zdrowia publicznego w sprawie ewentualnego przejścia szpitalnictwa przez miasto, wydelegowano r. dr. Kona, dr. Nowaka i r. Tomczyka, którzy wespół z Magistratem propozycję Ministerstwa rozpatrzą i dadzą mu ostateczną odpowiedź.

Następnie prezes odczytał protest Magistratu z powodu uchwały Rady miejskiej z dn. 5 lutego, odrzucającej wniosek o wysiedleniu osób dla miasta szkolnych, poczem rozpoczęły się obrady nad podaniem robotników, zatrudnionych przy miejskich robotach publicznych w sprawie dodatku drożyznianego. Wniosek, poparty przez r. Misiorowskiego, domagał się dodatku w wysokości 10 mk. dziennie dla robotnika, poczynając od 1 stycznia r. b.

W związku z tem prezydent Bandke-Stężyński złożył dłuższe sprawozdanie, zawierające wykaz robót i wyplatu. Wynika z tego, że robotnicy, pracując na akord, nie wykonaliby nawet połowy, wymaganego minimum pracy. Wobec tego otrzymali po 15 mk. dniówki, przyczem miasto, biorąc pod uwagę wartość wykonanej pracy, dołożyło kilkanaście tysięcy mk. Mimo to, przychyłając się do opinii delegacji gospodarzkiej, Magistrat proponuje dać każdemu zwalnianemu robotnikowi 50 mk. jednorazowo. Roboty mają być przerwane aż do wiosny, a robotnicy przejdą na zapomogi rządowe.

W dyskusji nad sprawozdaniem pierwszy zabrał głos r. Dziuba, dowodząc, że winę małej wydajności pracy ponoszą nie robotnicy, lecz kierownictwo robót, brak planu, brak celowości w pracach, nieudolność kierownictwa. Przemawiali jeszcze r. Wróblewski, Chojnacki i Misiorowski, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał podanie robotników. W głosowaniu wniosek uchwalono w myśl życzeń petentów.

Sprawę wyboru 4 członków i 4 zastępców do komisji podatku od zysków wojennych odłożono do następnego zebrania.

W sprawie wniosku r. Świeżego i tow. co regulacji koryta Warty wyjaśnięn udziałem prez. Bandtkę-Stężyński. Roboty regulacyjne mają się zacząć od Rakowa. Nadmiar wody będzie skierowany przez Kucelinkę. Roboty rozpoczną się w m. czerwiec; obecnie inż. Usakiiewicz prowadzi pertraktacje z zainteresowanymi w tej sprawie młynarzami.

Na zakończenie Magistrat przedstawił Radzie w ostatecznej formie zredagowaną umowę z Konserwum węglowym, prosząc o jej zatwierdzenie. Sprawę postanowiono zatwierdzić na następnym posiedzeniu, aby radni mogli się przedtem gruntowniejsz znajomości z treścią umowy.

— Obietnica stałych zasiłków aprowizacyjnych. Delegat Magistratu p. Roman Pruszkowski na posłuchaniu w ministerjum aprowizacji uzyskał obietnicę stałych zasiłków aprowizacyjnych dla Częstochowy, tymczasem zaś ministerjum przeznaczyło 7 wagonów soli i 5 wagonów zboża, które wkrótce zostaną wysłane do Częstochowy.

— Węgiel dla huty Raków. Delegacja robotników z Rakowa przy współudziale p. J. Zagórskiego odbyła konferencję w ministerjum aprowizacji z pomyslnym wynikiem. Delegacji bowiem udało się wyjednać na razie 500 tonn węgla dla Rakowa i zapewnienie dalszych transportów, co umożliwi uruchomienie huty, a tam samem dostarczy zatrudnieniu licznym zastępom wykwalifikowanych robotników.

— Kursy dla oficerów Straży ogniowej. W dn. 21, 22 i 23 b. m. odbędzie się w Straży naszej Kursy uzupełniające dla oficerów Straży Ogniowych Ochotniczych powiatów Częstochowskiego, Wieleńskiego oraz Radomskiego; kursy te mają na celu pomnożenie wiedzy fachowej oraz powiązanie poszczególnych przedstawicieli w jeden zespół trwały, podnosząc pożarnictwo o szczebel wyżej.

— Z zebrania lokatorów. W uzupełnieniu sprawozdania z nadzwyczajnego walnego zebrania Stowarzyszenia Lokatorów, podanego w nr. 38 „Gońca”, przycząmy poniżej następującą rezolucję, powziętą na temże zebraniu: „Zebrani w dniu 15 lutego 1920 r. lokatory m: Częstochowy na Walnem

Zebraniu powzięli następującą rezolucję:

1) bezwarunkowe zachowanie dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów bez podwyższenia cen komornego,

2) przyznanie pierwszeństwa na kupno w mieście niezabudowanych placów rządowi, miastom i pozostającym pod opieką rządu kooperatywom budowlanym,

3) zabronienia wszelakim urzędom nabywania dla swych biur prywatnych domów mieszkalnych, lokali stowarzyszeń, związków zawodowych i instytucji społecznych”.

Powyższą rezolucję wysłano do Marszałka Sejmu i do Ministerstwa sprawiedliwości.

— Podwyższenie taryfy kolejowej. Niepomnierny wzrost cen w ostatnich miesiącach na wszelkie artykuły spowo dowoła, iż wpływy z kolei przestały pokrywać wydatki. Wobec tego ministerstwo kolei żelaznych postanowiło od dnia 1 marca podnieść obowiązujące do tychczas taryfy osobowe i towarowe. Podwyższenie to wobec różnych wysokości stosowanych taryf w rozmaitych dzielnicach, ma stanowić: 1) w zakresie taryfy osobowej na kolejach okręgowych Warszawskiego, Wileńskiego i Poznańskiego 50 procent, z wyjątkiem opłat za klasę pierwszą w okręgu Poznańskim, które z uwagi na ich wysokość podnosi tylko o 30 proc. Na kolejach zaś okręgu Radomskiego i okręgu małopolskich o 30 proc., 2) w zakresie taryf towarowych na kolejach okręgowych Warszawskiego, Wileńskiego, Poznańskiego i Radomskiego 50 proc., na kolejach zaś Małopolski o 30 proc.

— Jakże święta obchodzi! będą szkoły: Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że do końca r. b. szkolnego będą wolne od zajęć w szkołach zawodowych oprócz niedziel dni następujące:

Dzień 25 marca (Zwiastowanie N. M. P.), wakacje świąteczne Wielkanocne od południa dn. 27 marca do 12 kwietnia włącznie (początek lekcji 13 kwietnia od rana), 3 maja (święto narodowe), 8 maja (św. Stanisława), 13 maja (Wniebowstąpienie), 24 maja (Zielone Świątki), 3 czerwca (Boże Ciało).
Data zakończenia roku szkolnego będzie ustalona przez osobne rozporządzenie.

— Podziękowanie. Zarząd Patronatu Poborowego na pow. Częstochowski składa serdeczne podziękowanie Insp. Mięczyńskiemu oraz pp. urzędnikom dystansu III-go i współpracownikom innych wydziałów za hojną ofiarę na odzież dla rekruta polskiego.

— Ostrożnie z naftą! W ub. środę wieczorem żona ślusarza Hercaga w Rakowie, rozniecając ogień pod kuchnią, oblała się naftą, która wybuchła. Płomienie śmiertelnie poparzyły nieostrożną niewiastę.

— Zuchwała kradzież. — W ub. czwartek pomiędzy godz. 7 a 8 wieczorem dwóch złodziejców zakradło się do piwnicy domu w II Alei Nr. 39, w celu dokonania kradzieży świni. Nie mogąc wprowadzić bez hałasu świnie żywej, złodzieje zaszlachtowali ją, żeby następnie w workach wynieść mięso. Kwik świnii podczas szlachtowania zwrócił uwagę jednej z sąsiadek, która wszczęła natychmiast alarm i spłoszyła złodziei.

— Ujęcie złodziejk. Gospodarz z ul. Parkitka Nr. 10, Gajda Władysław schwycił podczas kradzieży z kopca kartofli niejaką Różalję Kołodziejczyk, zamieszkałą przy ul. św. Rocha 67.

— Nadużycia robotnicy fabrycznej. Robotnica fabryki Stradom, Turska Anna wynosiła z tejże fabryki kłębk nici, które za pośrednictwem syna i Turskiego Teodora lat 16 sprzedawała żydom. Onegdaj policja przytrzymała Turskiego, przy którym znaleziono 15 dużych kłębów nici ogólnej wagi około 15 funtów. W sprawie nadużycia wdrożone zostało śledztwo.

— Kradzieże. Wczoraj na poczcie skradziono Grychtigerowi paczkę ultramaryny wartości 400 mk.

Izraelowicz Esterze II Aleja 32 skradziono z mieszkania parę bucików i garderobe.

Za pomocą wyłomu w murze skradziono Płacheckiemu Andrzejowi ul.

św. Kazimierza Nr. 3 prosię wartości 600 mk.

Balsamowi Franciszkowi skradziono z mieszkania kożuch i płaszcz.

— Cukier kostkowy w pasku. — Policja zatrzymała Abrama Świerczewskiego, przy którym znaleziono 5 funtów cukru kostkowego, wywożonego do Pajęczna.

A więc u paskarzy częstochowskich znajduje się jeszcze cukier kostkowy.

— Pomysł pana Oppenheima. — Niejaki Oppenheim, kupując w składzie p. Pucka futerał do skrzypiec, schował niepostrzeżenie do futerału skrzypce, leżące na kontuarze. Nazajutrz Oppenheim udał się do składu p. Malko, aby skrzypce spieniężyć.

Pomysł p. Oppenheima godne są potępienia.

Z TEATRU

Występ artystów warszawskich w teatrze „Paryskim.

Czwartkowy wieczór śmiechu, humoru, satyry i tańca sprawił naogół bardzo miłe wrażenie, już to z względu na nowy repertuar monologów i kuleptów, już to z powodu niepospolitego humoru wykonawców, w rzędzie których znajdowali się i twórcy dawne go „Momusa“ pp. Domański i Małkowski.

Obfity program wieczoru złożony był z całego szeregu kuleptów i monologów odtworzonych z werwą kabaretową przez p. Czestława Skoniecznego i Henryka Małkowskiego, który między innymi słynie z tego, że bajećnie naśladował Polę Negri! Najlepszy do wód, że gdy publiczność ujrzała małą figurkę do najniższego punktu wydekolbowanej ekranowej diwy, zadziwiającej ze swoistym wdziękiem nóżki powyżej głowy, a brode powyżej nóżek — niektórzy sądzili, że to faktycznie jest owa słynna Pola Negrm we własnej osobie.

Komu jednak imitowana artystka nie wystarczała do zadolenia pobudzzonej w kierunku choreograficznym fantazji, ten z pewnością doznawał miłego wrażenia na widok pełnej wdzięku i artystycznej dystynkcji kupiecicki warszawskiego „Argusa“ p. Marii Zamojskiej, która wystąpiła w bogatym repertuarze monologów i kuleptów ludowych, dzielnie i z temperamentem ilustrowanych ognistymi hołupcami.

Ponadto na szczerze uznanie zasługująca wesołe monologi p. Domańskiego zującego się piśczętliwie Heniem, a będącego de fakto artystą całkiem dojrzałym i wyrobionym scenicznie. Oryginalny koncert na ustnej harmonice słuchany był z wielkim zainteresowaniem nawet przez publiczność z galerii, wśród której znajdowało się wiele znawców i zwolenników tego instrumentu, — ani właśnie słuchali harmonijnych tryli w skrupieniu, z podziwem potakując głowami i wybijając takty na plecach przyciśniętych kolanami sąsiadów, co dowodziło, iż są do głębi przejęci wrodzonym artystem koncertanta

Całość sprawiała wrażenie nader sympatyczne, o czem świadczyły nieustanne oklaski, którymi darzyła wykonawców licznie zgromadzona publiczność. — b. —

Walka z lichwą i spekulacją.

Urząd walki z lichwą i spekulacją na wtorkowym posiedzeniu skazał na większe kary następujące osoby:

Windmiana Fisza za sprzedaż soli po 5 mk. za funt na 1000 mk. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Chojnackiego Lejbusia i Borzykowskiego Mordkę za sprzedaż loju do wyrobu mydła po wygórowanej cenie na 500 mk. grzywny każdego z zamianą na 7 dni aresztu.

Moszka Walersteina z Krzepic za gromadzenie jał w celach spekulacyjnych w ilości 46500 sztuk na konfiskatę towaru i zapłacenie grzywny w wysokości 10,000 mk. z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Mordkę Skowronka za wypiek ciastek na 100 mk. grzywny.

Antoniego Orłowskiego z Krzepic za sprzedaż kartofli po 95 mk. za korzec na 300 mk. kary lub 7 dni aresztu.

Restauratora ze Mstowa Szklarskiego za sprzedaż wódki po wygórowanej ce-

nie (po 4 mk. kieliszek) na 100 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

Jana Tomalę z Brudzi za sprzedaż węgla po wygórowanej cenie na 300 mk. grzywny lub 7 dni aresztu.

Ponadto skazano cały szereg osób na drobniejsze kary w wysokości od 50 do 100 mk.

„Rozwój“ w Zawierciu.

Odczuwając konieczną potrzebę stworzenia hurtowni dla polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła i dążąc do opanowania przez kapitał polski tych placówek, które poważnie zagrażają ekonomicznemu rozrostowi Polski, jako zagarniętych przez żydów, w Zawierciu powstaje na Zagłębie Oddział Domu Handlowo-Przemysłowego „Rozwój“ z centralą w Warszawie.

Celem wytkniętym Domu Handlowo-Przemysłowego „Rozwój“ jest wyzolenie się od kapitałów obcoplemiennych i uprząstwienie taniego kopna towarów jak Stowarzyszeniem Spółkowym, Spółkom i Kooperatywom tak i Instytucjom i Kupcom polskim.

Dzięki nawiązanym stosunkom handlowym z Ameryką, Dom Handlowo-Przemysłowy „Rozwój“ w Warszawie rozpocznie handel artykułami pierwszej potrzeby i kolonialnemi.

Z KRAJU.

— Głód ziemi i agitacja. — „Goniec Wołyński“ pisze: Notariusze łuczy zauważyli w swych kancelariach szczególnie objaw. Oto ostatnimi czasy zgłasza się do rejentów klientela, skupująca drobne osady rolne, bądź też od zasobniejszych w ziemię rolników.

Zauważono, że nabywcami są przeważnie: Rusini, Czeši, Żydzi, Rosjanie, a Polacy — włościanie i kolonizaci, lub bezrolni ziemi nie kupują wcale. Między tymi zaś rodakami naszymi, którzy zgłaszają się do rejentów, są ludzie, którzy wahają się jeszcze i w ostatniej chwili zrywają transakcję za namową ciemnych inżynierów, podsydzających się pod firmę Straży Kresowej. Usiłują ci jego moście przekonywać naszego kmiotka lub bezrolnego, aby się z kupnem ziemi nie kwapił, gdyż ziemia... będzie mu darmo oddana.

— Topielec w kajdanach. Z Przemysła donoszą, że na prawym brzegu Sanu, na terenie Pralkowic wyrzuciły fale zwłoki mężczyzny, wysokiego wzrostu, silnej budowy ciała — bardzo już nadpsute. Zwłoki są zupełnie nagie, a ręce skute są kajdanami, co wskazywałoby na to, że zgon zagadkowego nieboszczyka mógł nastąpić podczas eskortowania przez straż.

Wyswietlenie tej tajemnicznej sprawy jest bardzo utrudnionem z braku jakichkolwiek dochodzeń. Nasuwa się przypuszczenie, że topielec jest ofiarą bandytów, którzy dla zmylenia śladów, po zamordowaniu go złożyli mu na ręce i nogi kajdanki, a odarżli z odzieży i bielizny, wrzucili do Sanu. Pojawiły się dalekie przypuszczenia, że nieboszczyk był żandarmem, który zginął w walce z bandytami.

Straszne samobójstwo we Lwowie.

Lwów. W tych dniach w swem mieszkaniu popełniła samobójstwo 25 letnia Janina Eustaciewicz, nauczycielka. De natka włożyła rewolwer do jamy ustnej; kula przebiła czaszkę i utkwiała w sutecie

W liście pozostawionym do rodziny ś. p. Eustaciewicz pisze, że nie może dłużej żyć, ale nie podaje szczególnych powodów rozpaczliwego kroku.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
główny przył 8—11, 1—7
Kilkińskiego 4.
Doktor med.
E. Petrykat
l. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9—11 i od 4—7 godz. w.
ul. Św. Dobrego (Wielka) 6 i 1 piętro

Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Pokochałam je tylko — one mnie — niestety! kłóży mnie kochał, gdy by nie one — oto wszystko!

Pozwól mi, drogi wuju, zostać jeszcze czas jakiś w klasztorze, a będę bardzo szczęśliwą.

— Nie mam prawa sprzeciwiać się twojej woli — odparł hrabia strokany — a moje przywiązanie dla ciebie jest zbyt niedawne, bym cię mógł prosić, abyś się oszczędzała. Ale wiedz moje dziecko, że mnie ciężko zmartwił i że pójdziesz wbrew życzeniom twojej matki, jeżeli wstąpisz na tę drogę, do której na nieszczęście zmierzasz. Zasta nowisz się, pomyślisz o sobie — trochę o mnie... Resztę zostawiam twemu rozumowi i sercu.

Hrabia znajdował się w drażliwym położeniu względem Blanki. Jakże mógł się odwołać wprost do jej uczucia, jak mógł jej powiedzieć, aby się dla niego poświęciła, jak dla ojca, kiedy on sam był w przededniu poświęcenia się całkiem innej kobiecie. Leopold Frossard, zjawiający się z teką pod pachą, wybawił go z kłopotu. Pier-

wsze spojrzenie młodego notariusza, nie było — prawdę powiedziawszy dla jego klientów, lecz dla panny Merlot, która w kącie salonu siedziała milcząca i robiła szedelkiem włóczkowe kafiłanki dla biednych, jakby oderwana od wszystkiego, co się dokola niej działo, nie tracąc jednakże ani słowa z rozmowy hrabiego z Blanką. Zobaczywszy Frossarda, hrabia wstał żywo i podszedł ku niemu, Merlot zaś zmarszczył się i mruknął gniewnie. Młody notariusz uciechny widokiem Melanji której nie spodziewał się zobaczyć w hotelu de Cygne, uklonił się Blance i zwrócił się z kilku uprzejmymi słowy do pułkownika, który odpowiedział na nie z istic niedźwiedzią grzecznością. Do urazy, jaką powziął względem Frossarda za wczorajsze wtargnięcie na pierwsze piętro, przyłączyło się jeszcze niejasne uczucie zazdrości rodzicielskiej. Instyktownie bowiem Merlot odgadł żywe uwielbienie, jakie Melanja wzbudziła w młodym notariuszu.

— Szczęśliwy jestem, pułkowniku — zaczął Frossard z uśmiechem — widząc, żeś pan raczył otaczać moją klientkę swą opieką, aż do przybycia generała.

— Czy pan sądzisz — odparł cierpko Merlot — że potrzebował pańskiej prośby, żeby zrobić rzecz tak pro-

stą, którą poczytywałem sobie, za mój obowiązek?

Frossard poczerwieniał s. lnic, obejrzał się dokoła, szukając zachęty i poparcia, i urzął, że Melanja spuszcza głowę nad robotą, jakby się lekka stała po stronie któregoś z przeciwników Hrabia tylko spoglądał na niego życzliwie. Chcąc przerwać rozmowę, tak niepomysłnie zaczęta, młodzieniec wrócił się ku niemu.

— Słyszałem panie hrabio — rzekł uprzejmie — wielką nowinę i jak wszyscy pana przyjaciele cieszą się z tego związku, który ma przekazać potomności nazwisko tak świetnego rodu, zagrożonego wygaśnięciem. Spodziewam że będę miał wkrótce zaszczyt być przedstawionym mis O'Donnor.

Merlot zamruczał głośno na te słowa i stając przed hrabią z oczyma rzucającymi błyskawice:

— I ja także — rzekł — czytałem tę wiadomość w dziennikach, ale mniej naiwny, niż pan nie uwierzyłem jej.

Frossardowi wydało się tym razem, że mu się sufit zawałił na głowę. Zrobiło mu się zimno, potem gorąco... i sam nie wiedział, czy pochrębił hrabiemu, czy też go obraził — ale pan de Canalhelles spojrział spokojnie na pułkownika i odpowiedział z powagą: — Złe zrobił, żeś temu nie uwie-

rzył, bo niema nic prawdziwszego pod słowem.

Przy tych słowach dał znak ręką, że nie chce mówić dłużej w tym przedmiocie w obecnej chwili. Ale Merlot nie łatwo było zatrzymać w zapędzie. Wąsy mu się najeżyły, jak szczytina rozjuszonego dzika, i kładąc rękę na ramieniu hrabiego:

— A więc mój przyjacielu, robisz głupstwa — rzekł bez ogródek.

W naszym wieku nie mieli się ożenić, albo się bierze czterdziesto-pięcioletnią wdowę, by się zajmowała gospodarstwem i pielęgnowała nas w chorobie. Do diabła! niech o sobie nie zle wyobrażenie! Bierzesz młodą dziewczynę i uroczą jak zapewnijają. Powol sobie powiedzieć, że jak na starożytność generała, postępujesz gorzej ręką.

— Zobaczymy — odparł generał z uśmiechem — może to zarozumiałość z mojej strony, ale czuję się jeszcze rześkim, i rad przestaje w towarzysztwie młodzieży. Dlatego ty, mój stary, nie bawisz mnie?

— Zwarjowałeś?

— Być może; ale jest wiele rodzajów warjacji. Są złe i dobre. Gdy poznasz Martę, jestem pewny, że mnie zrozumiesz.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe uregulowanie prenumeraty.

Teatr „ODEON“

Program od czwartku 19-go do poniedziałku 23 Lutego.

Początek przedstawień
W piątki i soboty o godz. 5-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., a w pozostałe dni powszednie o godz. 6-ej po poł.

Ceny miejsc Miejsce w łóżach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 4.50

Ulubienica wszystkich, królowa ekranu

WIERA CHOŁODNAJA

występuje w roli głównej, w pięknym kino-dramacie z życia cyganerii rosyjskiej p. t.

Na ołtarzu Piękna

Wykonawcy głównych ról męskich

Maksimow, Runin i Chudaljew artyści „Teatru Dramatycznego“ w Moskwie.

Dr. Stefan Kon
spec. akuszerka i choroby kobiece
powrócił
ul. Kościuszki Nr. 16
Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

Rada Opiekuńcza Okręgowa
wzywa wszystkie Panie Ochro-niarki na zjazd kwartalny, który się odbędzie dnia **29 lutego r. b.**, o godz. **12** w południe w Sali „Ogniska Robotniczego“ przy ulicy Krakowskiej pod **№ 13**.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ BREJNIEC
ul. Panny Marji (I Aleja 10)
Telefon 250
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

[Kupuj butelki od wódki monopolowej, wino, piwa i t. p.]
K. KRAKOWIECKI
II Aleja 24.

Łódzka Akcyjna Spółka
Ubezpieczeń „PAX“ w Łodzi
Kapitał Akcyjny Mk. 3,000,000.

Niniejszym zawiadamiamy, że Główną Agenturę naszego Towarzystwa na **Okręg Częstochowski i Zagłębie Dąbrowieckie** powierzyliśmy panu **MAURYCEMU FRENKLOWI**, do którego prosimy zwracać się z odnośnymi zapytaniami.

DYREKCYJA.
Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że przyjmuję wszelkiego rodzaju ubezpieczenia ogniowe i uprzejmie upraszam zainteresowanych o łaskawe zwracanie się do mnie

Z poważaniem **MAURYCE FRENKEL**
Strażacka 14.

Zdolni agenci poszukiwani.

Francuska poszukuje pokoju Oferty w Gońcu.	Wykwintny „Menicure“ oraz esesna nie oszukać i wszelkie roboty fryzjerskie II Aleja 20 wejście w bramie „Stella“	Dom z dużym płaszcem do sprzedania ul. Wład. Warszawska 83 u Zyskowskiego 576 —	Kupię wózek spacerowy dla-żony Oferty w Adm. Gońca
Zgubiono paszport niemiecki i polski oraz potwierdzenie od wójta gm. Rzeki wyd. na naszwiko Wojciecha Chmielarsza 525—	Kupię motor „Perkon“ na ropę. Wiadomość Sokoła 6 Piątkowski	Do sprzedania seger, polski wuj, kuz-dub, 12 m. do now. e. lan-safy i tu. urek ul. Mik-łewicza 52 Rejda 576	Nikę bursztynów zgubiono w czwartek (w Alei lub Nowym Ryńku) Proszę znaleźć o zwrot sa dobrą nagrodą Kiliń-skiego 4 m. 7

Sprzedam
drzewo zdatne na deski i słopy oraz kwasoną kępnę na Rudy Wład. ul. Barbary 14, Osowski 588—

Sprzedam
dom w dobrym stanie przy ul. Małej 2. 580—

Dobra
Mijaćców mają do sprze-dania sadzonki (świerku 2 i 3 letnie, sosny/po-spolitej) jednorosnej o-keło 4000 sztuk razem bliższe wiad. adw. Dobr Mijaćców poczta My-szków 566—

Dnia 19 b. m.
zgubiono portfel skóra-ny zawierający pienię-dze, papiery wartości-wo, i paszport. polski wydany przez Mi-gistm. ul. Dąbr. wy 40m. ul. im. gen. Sędziw. Upraszam o łaskawą analizę o zwrot sa na-grodą do adm. Gońca 571—

Dam
200 mk. za wynajęcie mieszkania 2 pokoje-wo kuchnią w śródmieściu Oferty w Gońcu pod „mieszkanie“ 569—

Inteligentna
panna poszukuje osoby do dzieci z systemem być na wyjazd Oferty w Gońcu

Zgubiono
paszport pol. wydany na imię Wiktorji Kon-sz-wicz 574—

Skradziono
portfel czarny zawiera-jący gotówkę 400 mk., książkę Związku kapi-talistycznego, bilet do Ro-gowa i paszport niem. wyd. na naszwiko Kon-stantji Berta 577—

Zgubiono
paszport pol. wydany na imię Wiktorji Kon-sz-wicz 574—

Skradziono
portfel czarny zawiera-jący gotówkę 400 mk., książkę Związku kapi-talistycznego, bilet do Ro-gowa i paszport niem. wyd. na naszwiko Kon-stantji Berta 577—

Z powodu
wyjazdu sprzedam sklep spożywczy Cienna 33 572—

Kupię
umywalkę (garbur) pa-terolnową i postument. Oferty z ceną w Gońcu dla S. P.

Znalaziono
fawelkę odrobę można w adm. Gońca za swy-tem kosztów ogłoszenia i udowodnienia